

II. Przegląd piśmiennictwa.

A. Dział prawniczy.

1. Encyklopedia i filozofia prawa.

Bartoszewicz Joachim. Podręczny słownik polityczny, Warszawa, 1922, str. 832, Perzyński.

Bardzo pożyteczna książka zawierająca wyjaśnienie różnych pojęć, dotyczących współczesnego życia politycznego, prawa publicznego, a także historii polskiej. Wielkość pracy włożonej w tę książkę oceni się wówczas, gdy się zważy, iż nawet w literaturze zagranicznej nie mamy dzieł analogicznych, że przeto autor musiał samodzielnie rzecz całą przemyśleć i ułożyć. Jakkolwiek książka nie jest pozbawiona tendencji politycznej w kierunku nacjonalizmu, to jednak bogactwo przytoczonych informacji, faktów i danych może oddać wielkie usługi także zwolennikom innych poglądów politycznych.

Praca P. Bartoszewicza zawiera tylko pojęcia zasadnicze, nie omawia zaś ani osób, ani konkretnych państw lub konkretnych stronnictw politycznych. Najlepiej jest opracowany dział, dotyczący prawa międzynarodowego i prądów politycznych. Słabiej — pojęcia dotyczące prawa administracyjnego. Niektóre ważne pojęcia, jak np. rozporządzenie, zarządzenie, orzeczenie administracyjne nie zostały uwzględnione.

R.

Encyklopedia prawa obowiązującego w Polsce, praca zbiorowa z udziałem profesorów uniwersytetów polskich, pod redakcją Prof. Dr-a Peretiatkowicza, Część pierwsza, Poznań, 1923, str. 200, Fiszer i Majewski. (Wende).

Celem tego wydawnictwa jest udzielenie młodzieży uniwersyteckiej oraz wykształconemu ogółowi zwiezłych wiadomości o prawie obowiązującym we wszystkich dziedzinach prawa, we wszystkich dzielnicach Polski. Wydawnictwo to nie dąży do zastąpienia obszernych i systematycznych przedstawień pewnej gałęzi prawnej w pewnej określonej dzielnicy. Przeznaczone jest ono dla tych, którzy nie mają możliwości lub

zamiaru dokładniejszego studjowania przepisów prawnych we wszystkich dzielnicach, a jednak pragnęłyby zapoznać się w zarysie z prawem w Polsce obowiązującym.

Część pierwsza obejmuje prawo publiczne, a mianowicie prawo konstytucyjne (pióra Prof. Peretiatkowicza), prawo administracyjne (Prof. Kumanieckiego), prawo skarbowe (Prof. Taylora), zobowiązania międzynarodowe Polski (E. Sobolewskiego). Wszystkie działy są przedstawione w sposób przystępny i łatwy do zrozumienia także dla niefachowców.

R.

Janet Paul, profesor Sorbony. Historia doktryn politycznych wraz z historją filozofji prawa, przełożyła E. Rutkowska, przejrzała i uzupełniła „Doktrynami politycznymi XIX i XX wieku” Prof. Dr. Peretiatkowicz. Część pierwsza: Od Sokratesa do Machiavellego, str. 192. Część druga: Od Hobbesa do czasów obecnych, Poznań, 1923, Fiszer i Majewski (Wende).

Klasyczne dzieło Janeta zostało nareszcie przełożone na język polski. Tłumaczka oddała w ten sposób rzetelną przysługę społeczeństwu polskiemu. Przedewszystkiem dlatego, że książka Janeta jest niewątpliwie najlepszym w literaturze współczesnej opracowaniem historii doktryn politycznych. Dalej pamiętać należy, że książka Janeta z powodu swego charakteru filozoficznego oraz zagadnień omawianych stanowi jednocześnie doskonały podręcznik historii filozofji prawa. W tym ostatnim charakterze może być bardzo pomocną dla młodzieży uniwersyteckiej, przygotowującej się do egzaminu z filozofji prawa.

Słabą stroną dzieła Janeta jest doprowadzenie swego przedmiotu tylko do XIX wieku. Ażeby uzupełnić tę lukę chociaż częściowo, dodany został do tłumaczenia krótki zarys teoryj politycznych i prawnofilozoficznych XIX i XX wieku aż do czasów współczesnych.

R.

Jarra Eugeniusz Prof. Dr. Ogólna teoria prawa. Wydanie drugie, rozszerzone i uzupełnione. Warszawa Gebethner i Wolff. Str. 403.

Książka prof. Jarry jest pierwszym dziełem polskim, obejmującym całokształt najważniejszych zagadnień teorii prawa. Książka taka była niewątpliwie bardzo potrzebna w literaturze polskiej — zarówno ze względów teoretycznych, jako zobrazowanie dotychczasowego stanu wiedzy w tej dziedzinie, jak i ze względów pedagogicznych, jako podręcznik w zakresie przedmiotu, który stanowi ważną część programu studjów prawniczych w uniwersytetach polskich. To też napisanie te-

go dzieła, w którym autor zebrał tak wielki zasób erudycji i wyniki tak rozległego odczytania w literaturze przedmiotu, jest niewątpliwą zasługą prof. Jarry, zasługą tern większą, że — jak wskazuje przedmowa do pierwszego wydania — autor zdawał sobie jasno sprawę z tego, iż za cenę zaspokojenia palącej potrzeby pedagogicznej musi poświęcić swe ambicje autorskie, których celem zawsze jest doprowadzenie dzieła do możliwie najdoskonalszej postaci. A dzieło to miało dotyczyć właśnie tej dziedziny nauki, w której sytuacja teoretyczna jest beznadziejnie trudna, w której niema tej rozległej podstawy wartościowych, ścisłych badań monograficznych, na których opiera się zazwyczaj budowa kompendjalnych całości kształtów w innych, lepiej opracowanych dziedzinach nauki. Dlatego też rozumiem doskonale, że nader poważne trudności miał do pokonania autor i, że ich wszystkich pokonać nie mógł. Teorię prawa trzeba od fundamentów przebudowywać czy też budować — innymi metodami i według innych wzorów, niż to czyniono dotychczas.

Nie można też pracy, która ma informować o obecnym stanie teorii prawa, sądzić według tych surowych kryteriów i postulatów logiczno-epistemologicznych, jakim w mem rzeczy rozumieniu wszystkie nauki, a więc i teoria prawa w przyszłości, czynić winny zadość. Trzeba pamiętać, że imponujące swymi zewnętrznymi rozmiarami kompendia niemieckie teorii prawa są najczęściej splotem zupełnie niezrozumiałych i nieuzasadnionych wypowiedzi, że czerwony ołówek korektorski elementarnych wymogów logicznych winienby te „dzieła” pokreślić w sposób nielitościwy. W obszernej literaturze kompendjalnej i monograficznej z dziedziny teorii prawa nieliczne, bardzo nieliczne, możnaby wymienić przykłady prac, przynajmniej w pewnej mierze zadośćczyniących minimalnym wymogom logicznym jasności i precyzji, i właśnie te prace czy dzieła — Bierlinga, Austina, Duguit’a — stosunkowo mały wpływ wywierają na kształtowanie się myśli prawniczej. W dziedzinie teorii prawa i prakseologii, jako ogólnej teorii działania, znalazłyby się piękne wzory do naśladowania — mogłyby nimi być pisma Arystotelesa czy Tomasza z Akwinu; w rzeczywistości jednak inne panują tu autorytety: Kant i Hegel ze swą niejasnością myśli i nieodpowiedzialną dowolnością konstrukcji.

Na tle tej ogólnej sytuacji myślowej w teorii prawa trzeba oceniać książkę prof. Jarry, by nie być niesprawiedliwym w ocenie.

„Ogólna teoria prawa”, pomyślana jako podręcznik uniwersytecki, może być rozważana z dwóch stanowisk: czysto

teoretycznego i pedagogicznego. Ze stanowiska teoretycznego nasuwa ona uwagi następujące. Przedewszystkiem, godząc się w zupełności z autorem co do tego, że obok poszczególnych nauk prawnych, winna istnieć samodzielna nauka, obejmująca podstawowe zagadnienia prawa i mająca za zadanie opracowanie podstawowych pojęć prawnych, chciałbym rozszerzyć nieco sferę jej kompetencji. Autor wytyczył tej nauce granice mniej więcej podobnie, jak Somlo w swej *Juristische Grundlehre*: jabym pragnął je rozszerzyć tak, aby teoria prawa obejmowała również podstawowe pojęcia wszystkich działów dogmatyki prawa. Nie byłoby to bynajmniej ingerencją teorii prawa w rozdzielone już sfery władania poszczególnych działów dogmatyki: wszak zadaniem dogmatyki jest rekonstruowanie poszczególnych układów norm zapomocą gotowego aparatu pojęć podstawowych. Otóż przygotowanie tych pojęć podstawowych winno być zadaniem teorii (czy jak ją nazywam — ontologii) prawa. Na takim podziale pracy zyskałaby dogmatyka, opracowanie bowiem pojęć podstawowych wymaga innego przygotowania intelektualnego i innego nastawienia teoretycznego, niż dogmatyka. Należałoby więc w teorii prawa rozważać pojęcia organu, autonomji prawnej, aktu administracyjnego, przestępstwa, kary — • że wymienię tu tylko przykładowo pojęcia z różnych dziedzin prawa.

Druga uwaga, najważniejsza, dotyczy podstawowej tezy teoretycznej, na której autor buduje swą teorię. Tezę tę autor przejął od Petrażyckiego. Według niej wszelka rzeczywistość prawna jest psychiczna. Tę tezę psychologizmu prawnego omówiłem obszernie na innem miejscu, starając się wykazać, że wprowadza do teorii prawa niepokonalne trudności. Wywody prof. Jarry utwierdzają mnie w tem przekonaniu, jak to zaraz postaram się wykazać na kilku przykładowo wybranych jego definicjach.

Można naogół powiedzieć — to będzie uwaga trzecia — że podane w „Ogólnej teorii prawa” definicje są ze stanowiska wymogów logicznych nieudatne. Cięży na nich wszystkich psychologizm i zbytnia, rzekłbym, pobłażliwość w stosowaniu minimalnych wymogów logicznych do powiedzeń, które mają uroszczenia do tego, aby być definicjami. Społeczeństwo, naprzykład, definiuje autor jako „ogół uorganizowanych stosunków ludzkich”. Definicja ta z pewnością nie wyraża tej treści, którą i potocznie i w terminologii naukowej wiążemy z terminem „społeczeństwo”. W tem rozumieniu każdy z nas jest członkiem, częścią, społeczeństwa, należy do niego — według definicji autora natomiast byłibyśmy WSZY-

scy z niego wykluczeni. Nie wierzyciel A i jego dłużnik B należałby według tej definicji do społeczeństwa, lecz stosunek zobowiązania, zachodzący pomiędzy A i B. Takie jaskrawe przeciwstawianie się tradycji języka jest bardzo niewygodne nawet ze stanowiska czysto teoretycznego. A przytem samo w ten sposób skonstruowane pojęcie wydaje mi się nieprzydatne dla celów teoretycznych. Cóż bowiem można począć z tworem tak konwencjonalnie skonstruowanym, jak „ogół stosunków”? A dalej, definicja ta, wbrew zamierzeniom autora, czyniłaby wyłom w tezie, że wszelka rzeczywistość społeczno-prawna jest psychiczna. Jeżeli bowiem społeczeństwo jest ogółem stosunków między ludźmi, a do ogółu tego wchodzi niewątpliwie stosunki przestrzenne pomiędzy ludźmi, te zaś chyba nie są czemś psychicznym (ja myślę, że wogóle żaden stosunek nie jest przedmiotem psychicznym, a subtelny prakseolog, Tadeusz Kotarbiński, twierdzi nawet, że wogóle żadnych stosunków niema na świecie), to społeczeństwo w myśl własnej definicji autora byłoby przynajmniej w części czemś niepsychicznym, co znowu obala tezę autora. — Norma prawna jest według definicji autora, łącznikiem psychicznym, spajającym organizację społeczną" (str. 118). Wprawdzie tutaj definicja stwarza wyraźnie pozór, jako norma prawna byłaby przedmiotem psychicznym. Pozór to jednak tylko, jak powiadam. Gdy bowiem zastanowimy się dokładnie nad tem, co znaczy termin „łącznik psychiczny", to niechybnie dojdziemy do wniosku, że to nie termin naukowy, lecz obrazowy zwrot jedynie. Jeżeli zaś to tylko zwrot obrazowy, całe zdanie traci walor definicji. • — Podmiotem prawa nazywa autor „wyobrażenia tych bytów, z którymi prawotwórcza świadomość środowiska łączy normę prawa". Gdybyśmy w tem zdaniu na miejsce terminu „norma prawna" podstawili jeszcze jego przed chwilą przytoczoną definicję, mielibyśmy nader dobitną ilustrację tego, do jakich trudności doprowadza psychologizm. Dowiadujemy się bowiem rzeczy, które niejednego bardzo zaskoczą: więc to nie ja jestem podmiotem takich a takich praw, lecz moje wyobrażenie, tułające się gdzieś po świecie w „świadomości środowiska!" Jak na podstawie tej definicji skonstruować, na przykład, prawo nietykalności osobistej? Chyba jako prawo do tego, aby wyobrażenie danego podmiotu w niczyjej świadomości nie kojarzyło się przez styczność! Autor inaczej określa to prawo o kilka stron dalej, — zapominając zupełnie o swej definicji podmiotu prawa. Nietylko definicjom — uwaga czwarta — brak należytej ścisłości. Tyczy się to również wywodów, które definicję

przygotowują i wyjaśniają. Większa dobitność i ścisłość byłaby bardzo pożądana, nie tylko ze względów teoretycznych, lecz i praktycznych, pedagogicznych.

Zaletą pedagogiczną książki jest natomiast dobre rozplanowanie tematów, bogaty materiał ilustracyjny, zaczerpnięty z różnych ustawodawstw, oraz wielka obfitość danych bibliograficznych.

Niewątpliwie dużo zyska ta książka, gdy w myśl swych własnych tendencji, autor wyprecyzuje w wielu miejscach swe wywody i swe definicje, gdy bardziej zwartą uczyni konstrukcję stylistyczną swych wywodów. Już jednak za książkę tę i w jej obecnej postaci należy się autorowi wdzięczność, jako za pierwsze polskie dzieło z tej dziedziny.

Winogradów Paweł. *Common Sense in Law*. Home University Library London, 1921. Williams and Norgate.

Małą tę książeczkę z popularnej kolekcji, w której wyszło już wiele ciekawych dziełek z różnych dziedzin wiedzy, czyta się z wielkim zainteresowaniem i przyjemnością. Uczony rosyjski tak dalece przyswoił sobie angielski „common sense” i jasność myśli angielskiej, że trudno jest, śledząc jego wywody, nie zapomnieć o tym, że pisze to nie-anglik. Jest już widocznie w samym języku angielskim jakiś czynnik dobroczynny, dzięki któremu myśl staje się jasna i łatwo uchwytana.

Autor daje proste, bezpretensjonalne, przedstawienie najważniejszych pojęć prawnych. Nie podaje definicji, nie dowodzi, lecz poprostu opowiada o tym, co to jest reguła społeczna, co to jest reguła prawna, jak to z regułą prawną wiąże się prawo podmiotowe i obowiązek, czym jest fakt prawny, a czym akt, jakie są źródła prawa i jaką rolę gra w prawie słuszność. Znane tematy — barwnie, jasno i zajmująco przedstawione. Dla czytelnika, nie znającego angielskiego ustroju prawnego, książeczka ta tembardziej zajmująca, że wywody jej bogato są ilustrowane przykładami z judykatury angielskiej.

Stammler Rudolf. *Lehrbuch der Rechtsphilosophie*. Berlin i Lipsk 1922, str. 392. Vereinigung wissenschaftlicher Verleger.

Rozwój każdej nauki idzie niewątpliwie drogą monografii specjalnych; kompendja i podręczniki mają znaczenie przede wszystkim pedagogiczne — w najszerszym sensie tego słowa. W literaturze prawniczej, specjalnie niemieckiej, istnieje rażąca hyperprodukcja podręczników, dla których język niemiecki wyrobił cały szereg blizkoznaczących terminów. Ta literatura podręcznikowa, z natury swej albo kompilacyjna, albo przedstawiająca dowolnie skonstruowane systemy, nie jest

najbardziej wartościowym dorobkiem nauki; dlatego też wobec każdego nowego podręcznika zasadnie można postawić pytanie: czy był potrzebny?

Już w dwóch wcześniej ogłoszonych pracach dał Stammler całokształt swych poglądów filozoficzno-prawnych: w wielkim (grubym) dziele pod tytułem: *Theorie der Rechtswissenschaft* i w krótkim zarysie, umieszczonym w *Kultur der Gegenwart*. Widocznie te dwa zobrazowania swych poglądów musiały nie zadowalać wymagań samego autora, skoro postanowił dać trzecie — jak sam w przedmowie powiada — przejrzyste przedstawienie swych poglądów. Ze z obu poprzednich przedstawień był niezadowolony, to rozumiem najzupełniej, — wątpię natomiast, czy nowe dzieło jest czemś doskonalszem, niż poprzednie.

Dzieła Stammlera, wielka ich autorytatywność i popularność w nauce o prawie, świadczą najdobitniej o poziomie logicznym tego, co tak pompatycznie nazywa się filozofją prawa. Nie do pomyślenia jest, aby w jakiegokolwiek nauce przyrodniczej używano tak mętnego i chaotycznego aparatu pojęciowego. Nie do pomyślenia również, aby podobnymi „metodami”, posługiwała się ekonomika. Tak wielki i pomyślny rozwój logiki w ostatnich kilkadziesiąt latach, tak wielkie wyprecyzowanie aparatu pojęciowego, które sprawiło, że „postarzały” się bezpowrotnie całe rozdziały dzieł logicznych, tak klasycznych i wartościowych, jak dzieła Milla i Sigwarta — cały ten rozwój logiki nie odbił się na dziełach Stammlera i na wielu innych, im podobnych, najstarszym nawet echem. Do zaciśnięcia neokantystycznej „pracowni” nie dochodzą echa twórczych procesów, które się dokonywały w nauce. Tu źródłem jedynym myśli badawczej są otwarte karty wszystkich trzech „Krytyk”, jedynym zaś narzędziem — pamiątkowe gęsie pióro, którem Kant pisał swe „transcendentalne dedukcje”, a jedynym akcesorium badania — rozfryzowana już trochę peruka z której pożółkły od starości puder sypie się złośliwie na świeżo zapisane nowemi, ulepszonemi, „dedukcjami” karty.

Gdy czytam dzieła Stammlera, przychodzą mi zawsze na myśl prace innego neokantysty, Hermanna Cohena. I tu i tam suchy schematyzm, szkolarska naciągana symetria w rozważaniu poszczególnych zagadnień, i tu i tam mętność i chaotyczność pojęć, operowanie wyłączne terminami abstrakcyjnymi których znaczenia gubią się na manowcach dialektyki. Jedynym trafnym określeniem tej sytuacji myślowej, jaką tworzą ci filozofowie, byłyby wypowiedziane w innym kontekście i pod innym adresem słowa subtelного filozofa angielskiego, F. Bradley'a: to jest balet bezkrwistych kategorii.

Jest kilka prostych i bezpretensjonalnych myśli słusznych w „systemie” Stammlera. Biorąc za podstawę rozumowania fakt, że istnieją pewne mniej lub więcej spójne całości, zwane społeczeństwami, można zapytać, jakie są warunki, które umożliwiają takich całości istnienie. Szukając jednak odpowiedzi na to pytanie, trzeba pamiętać dobrze, że tu od następstwa przechodzimy do racji, że więc wyniki naszych poszukiwań będą tylko prawdopodobne, nie zaś pewne; trzeba dalej baczyć, by warunku wystarczającego nie wziąć za konieczny. O tych błahostkach logicznych nie myśli Stammler — to też z poszukiwań swych, dotyczących możliwości społeczeństwa, przynosi realną „definicję” prawa, które ma być koniecznym warunkiem istnienia społeczności. — Również jasną jest rzeczą, że obowiązywanie takich a takich przepisów prawa pozytywnego w danej grupie społecznej może nie być rzeczą najlepszą, jakaby w danej chwili i danych warunkach istnieć mogła. Ten przepis, który w mniemaniu naszym przyniósłby największe quantum dobra, uważamy niewątpliwie za słuszny, jeżeli zaś mniemanie nasze jest prawdziwe, ten przepis jest obiektywnie słuszny. Myśl to prosta i jasna, — należy tylko podkreślić wyraźnie, że, mówiąc o „prawie słusznym”, wychodzimy poza kategorie myślenia prawniczego i operujemy pojęciem wartości, która należy do etyki i aksjologii.

Te proste myśli giną w ciężkiej i nieprzenikliwej mgle „ściszonych”, według „krytycznej metody” skonstruowanych rozważań Stammlera. Ody autor zaczyna nam tłumaczyć, co to jest pojęcie prawa, a co idea prawa, gubimy się wkrótce wśród rojnego tłumu abstrakcyj. Niemal każde zdanie jego „podręcznika” zawiera jakąś nieścisłość, nierzadkie są zdania, zawierające sprzeczność wewnętrzną lub niezgodne z innymi zdaniami. Definicje — te już bez wyjątku chyba są w niezgodzie jaskrawej z utartymi wymogami logiki.

Oto na przykład, dowiadujemy się na stronie drugiej, że pojęcie prawa (czy też samo prawo — tego na zasadzie kontekstu rozstrzygnąć niepodobna) „bedeutet die sich gleich bleibende Art eines Teiles menschlicher Bestrebungen” (cytuje tutaj i w kilku miejscach następnych wbrew swemu zwyczajowi po niemiecku, język polski nie wyrobił sobie bowiem na szczęście oznaczeń słownych dla podobnych dziwolągów myślowych). Myślę, że zbędne jest analizowanie szczegółowe tego powiedzenia: już nietylko do logicznej ścisłości, lecz nawet do zrozumiałości intuicyjnej nie może ono rościć pretensji. A tymczasem autor zaopatruje je komentarzem, z którego wynika, że ustalone w tej definicji pojęcie prawa ma być bezwzględnie i powszechnie słuszne. Komentarz nie lepszy od

samej definicji: wszak wiadomo, że, gdyby nawet wprowadzić często używane w dawnej logice psychologistycznej, a dziś zupełnie zarzucone pojęcie „powszechnej słuszności”, to przecież pojęcie to możnaby stosować tylko do zdań, nie zaś do pojęć. — Lecz autor nie trzyma się niewolniczo tego, co raz napisał. Na stronie 50-jej w jednym zdaniu mówi, że prawo jest „*einheitliche Art des Vorstellens*” (a więc już nie „*der Bestrebungen*”), a o dwa zdania później, że „prawo „*bedeutet eine eigene Art, menschliches Zusammenleben zu führen*”. Gdyby to wszystko, co tu mówi autor, brać poważnie, wypadałoby, że „dążenia ludzkie” są tem samem, co „wyobrażanie”, i tem samem, co „*das Führen des menschlichen Zusammenlebens*”, ale drogą podobnych identyfikacji musielibyśmy dojść do utożsamienia każdej dowolnej rzeczy z każdą inną, co z punktu widzenia zdrowego rozsądku dość niewygodną byłoby niedorzecznością. Cokolwiek dalej zresztą dowiadujemy się, że prawo jest częścią woli (str. 64), co w „ściślejszej” i „przejrzystszej” terminologii autora ma chyba znaczyć, że „prawo” jest pojęciem podrzędnem do pojęcia „wola”. Ostateczna definicja prawa — „*unverletzbar selbstherrlich verbindende Wollen*” jest również zupełnie niejasna i nieprzydatna, to bowiem, co potocznie i w teorii nazywamy prawem, nie jest z pewnością wolą ani w znaczeniu „władzy psychicznej”, ani tem bardziej „przeżycia psychicznego”, „aktu woli”. — Równie udatne są i inne definicje. Oto: „*Macht ist ein Vermögen, welches grossen Hindernissen überlegen ist*”, oto prawo subiektywne jest „*das rechtliche Wollen im Sinne der Rechtsunterstelltheit*” (sr. 274), oto „*Gesellschaft ist das Verbinden von Menschen in seiner begrifflichen Möglichkeit*”, zaś „*Gemeinschaft — die Eigenschaft einer besonders gearteten, Gesellschaft*” (str. 218—19).

Lecz dosyć tych przykładów, które w logicznie wyszkolonym czytelniku mogą budzić tylko żywą odrazę. I tych przykładów wystarczy, aby wyrobić należyte mniemanie o zamierzonej przez autora przejrzystości!

Myślę, że Stammlerowski „Lehrbuch” może spełniać jedno tylko zadanie pedagogiczne: jako bogaty materiał do ćwiczeń logicznych w wynajdywaniu logicznych błędów — lecz i to tylko na poziomie dość elementarnym, na wyższym poziomie bowiem zadanie to byłoby już zbyt łatwe.

Poza tem książka ta ma znaczenie symptomatyczne: źle musi się dziać w nauce, w której książka podobna może powstać i, co gorsza, może być brana poważnie.

Fuchs Wilhelm dr. *Logische Studien im Gebiete der Jurisprudenz*. Hannover 1920, str. 80.

„Studja logiczne” składają się z dwóch artykułów, z których jeden traktuje o rodzajach zdań prawnych, drugi — o pojęciu nieskończoności w prawie. Już sam tytuł położony jest nieudatnie, zagadnienia bowiem, które autor omawia, nie należą do logiki. Ani bowiem roztrząsanie pojęć „obowiązek”, „uprawnienie”, „zakaz”, „prawo subiektywne” (temat, związany z rozważaniem treści zdań prawnych, którym właśnie autor się zajmuje), ani problemat nieskończoności, nie są zagadnieniami logiki, która bada tylko formalną strukturę zdań i wywodów.

Artykuł pierwszy jest typowym elaboratem niemieckiego doktoranta, którego przepisy uniwersyteckie, dotyczące otrzymania tytułu doktorskiego („Erlangung der Doktorwürde!”), zmuszają do pisania i drukowania prac „uczonych”. Autor nie ma ustalonej metody badania, nie umie sobie zagadnienia należycie postawić, więc też, choć problemat sam bardzo ciekawy, nieledwie dla teorii prawa centralny — ustosunkowanie wzajemne „uprawnienia”, „obowiązku” i „zgodności z prawem” (problemat, którym zajmowali się najpoważniejsi prawnicy, że wspomnę tu tylko Jellinka konstrukcję „publicznego prawa podmiotowego” i ciekawe odnośne wywody krytyczne Kelsen’a i Duguit’a). — wyniki rozważań autora, początkowo jak na niemiecką literaturę dość jasnych, później stopniowo mętniejących, są nader skromne: streszczają się w jednym zdaniu, że podział zdań prawnych Thöla na uprawniające, negujące i rozwijające treść pojęć jest „zupełnie godny tego. aby go wziąć w rachubę”. Ten skromny przyczynek naukowy upięszony jest lege artis germanicae dużą ilością erudycyjnych dopisków i streszczeń z innych autorów.

O ile pierwszy artykuł jest prosto wynikiem wadliwej organizacji studjów uniwersyteckich, o tyle drugi jest rzeczą, zupełnie już nie licującą z powagą nauki i zasługującą na stanowcze potępienie. Autor chce matematyzować w prawie! I to matematyzować nie w tem znaczeniu, by stosować precyzyjne metody myślenia matematycznego. Nie, autor chce wprowadzić do nauki o prawie pojęcia matematyczne nieskończoności i „nieskończenie małej”. Biorąc sobie za przewodnika, zdaje się za jedyne, w teorii mnogości, Ziehena, dobrego psychologa, lepszego jeszcze psychjatrę, lecz bardzo niepewnego i niekompetentnego informatora w rzeczach matematyczno-logicznych, Fuchs chce przekonać czytelnika, że za pomocą naiwnych, horendalnych dla matematyka, formuł, można rozwiązać zagadnienia prawnicze, przyczem idzie właśnie z całą łatwowiernością za naiwnymi wywodami Ziehena. Prawnik niebacznie zawierzył psychjatrze?

To też nieznanemi zupełnie dla matematyka terminami matematycznemi operuje autor. Więc mówi o nieskończoności, która nie jest właściwą nieskończonością, lecz „nieskończonością niewłaściwą”, więc o „niczem”, która nie jest „zupełnie niczem”, lecz „niczem powiększonym o coś skończonego”, więc wreszcie o „nieskończeniu małym świadczeniu odpłatnem”, którem pozoruje się niedarmowość nabycia i o rzeczach temu podobnych.

Nie chciałbym mego przeglądu krytycznego zamknąć konkluzjami negatywnemu. Nie chciałbym, aby czytelnik miał powziąć nieufność do nauki, która może i powinna niewątpliwie zająć wydatne, a nawet może naczelne miejsce wśród nauk prawniczych. Wiele tu pożytecznej pracy już dokonano, wiele trwałych wyników zapisano na kartach historii: dzieło Arystotelesa najlepszym tego przykładem. Teoria prawa, podobnie jak prakseologia, ma szerokie możliwości rozwoju przed sobą — pod dwoma jednak warunkami: musi pozbyć się czczego werbalizmu i udoskonalić narzędzia myślowe, któremi operuje.

Dr. Czesław Znamierowski (Poznań).

Carlo Eugenio di. *Intorno alia possibilita delia filosofia del diritto*, Palermo, 1921, str. 42.

Autor występuje przeciw poglądom Croce'a, Gentile'a i Miceli'ego, którzy zaprzeczają możliwości filozofji prawa. Pierwszy ściaga filozofję prawa do filozofji ekonomii, drugi do filozofji moralności, trzeci odrzuca ją wogóle, twierdząc, że z pojęcia empirycznego, jakim jest prawo, nie można uzyskać pojęcia filozoficznego. Nadto, zaznacza on, że prawo nie ma autonomicznej rzeczywistości, ani też nie stanowi jako produkt hybrydyczny kategorii w umyśle naszym.

Autor, godząc się na ten ostatni punkt, zwalcza wszystkie inne zarzuty. Tok jego rozumowań w znacznej mierze jest słuszny, choć ścieśniony, a to ze względu na szczupłe ramy rozprawki. Dziwi tylko to, że autor odrzuca, iżby prawo było autonomiczną częścią świadomości, gdyż równocześnie przyjmuje odrębną zjawiskowość prawa. Wszak treść naszego umysłu jest tylko ujęciem rzeczywistości a przecież prawo jako przejaw praktycznej działalności człowieka ma wybitnie wyróżniające je cechy istotne. I sam autor podkreśla kilka z nich jako swoistych znamion tegoż. Dalej nie idzie gładko autorowi obalenie tezy Miceli'ego, że prawa, jako empirycznego pojęcia, nie można filozoficznie traktować. Szkopułem jest tu niekoniecznie słuszne określenie zadań filozofji. Wprawdzie autor powiada, że pojęcie filozoficzne to tylko wyższy stopień

ujęcia w porównaniu do pojęcia empirycznego, wprowadzie mówi, że filozofia zajmuje się ogólnymi i koniecznymi pryncypjami tkwiącymi w doświadczeniu i zarazem je przekraczającym jednakowoż wyczuwa się w tern nietylko luki w znaczeniu konieczności związku między obu tymi rodzajami pojęć, ale również zauważa się nie uchwycenie istotnych momentów prawa, prawoznawstwa i filozofii prawa. Gdyby bowiem autor wyciągnął zupełną konsekwencję ze stwierdzenia przez się odrębnej rzeczywistości prawa, a przy tem określił ją więcej istotnie, to wtedy znalazłby prędką i łatwą odpowiedź na wątpliwości autorów, z którymi na ten temat polemizuje.

Zd. m. rozwiązanie zupełne tego zagadnienia znaleźć można w następującym poglądzie:

Myśl to ujęcie rzeczywistości. Są dwa rodzaje tejsze: 1) aktualna, 2) przyszła. Pierwszej ujęciem jest nauka aktualna, drugiej nauka przyszła czyli filozofia. Prawo to rzeczywistość międzypodmiotowa działalność ludzi o pewnym przedmiocie. Nauka prawa to ujęcie aktualnej rzeczywistości prawnej, filozofia prawa to ujęcie przyszłej rzeczywistości prawnej, to więc przyszłe prawoznawstwo.

Dr. Eugenjusz Bautro (Kraków).

Achille Delenas et M. Boll: La personnalité humaine, son analyse. Paris 1922.

Cornwell Irène: Les principes du Droit dans la philosophie de Charles Renouvier. Paris 1923.

Davy Georges: Le Droit, l'Idéalisme et l'Expérience. Paris 1922.

Descamps: Le Monde du Droit. Essai sur la gravitation juridique et l'évolution civilisatrice. Paris 1922.

Lanneyet Rascol: Moral, économique politique, droit privé. Paris 1922.

Le Fur Louis: Philosophie du Droit International. Paris 1923.

Le Fur Louis: Races, Nationalités, Etats. Paris 1923.

Levy Emmanuel: Introduction au Droit naturel. Paris 1922.

Goitein H.: Primitive ordeal and modern Law. 1923.

Pound Roscoe: An Introduction to the Philosophy of Law. New Haven 1922.

Pound Roscoe: The spirit of the common law. Boston 1921

Rivers W. H. R.: Conflict and Dream. Psychology and Politics. 1923.

Stones' Justices' Manuel: Being the Ycaly Justices' Practice for 1923. Fifty-fifth Edition.

Wigmore John H.: A list of one hundred legal novels. Illinois 1922.

Williams James Mickel: Principles of social Psychology. 1923.

Tourtoulon Pierre de: Philosophy in the development of law. New York, 1923.

- Biavaschi G B.:** La crisi attuale della Filosofia del diritto. Milano 1922.
- Breschi Bruno:** La dottrina della guerra nel diritto internazionale. Roma 1922.
- Delia Rocca Guglielmo:** Rosmini filosofo del diritto. Napoli 1921.
- Del Vecchio Giorgio:** Il concetto della natura e il principio del diritto. Bologna 1922.
- Formentini Ubaldo:** Collaborazionismo. Torino 1922.
- Goretti Cesare:** Il sentimento giuridico nell' opera di Giorgio Sorel. Città di Castello. 1922.
- Pellacani Giuseppe:** Il problema della instintività nelle condotte umane. Bologna 1922.
- Perassi Tomaso:** Introduzione alle scienza giuridiche. Napoli 1922.
- Baumgarten Arthur:** Die Wissenschaft vom Recht und ihre Methode. Tübingen 1922.
- Frank Ludwig:** Seelenleben und Rechtssprechung. Zürich 1923.
- Gurwitsch Georg:** Otto von Gierke als Rechtsphilosoph. Tübingen 1922.
- Hoffmann Gustaw:** Die Staatsphilosophie Schleiermachers. Bonn-Leipzig. 1923.
- Kaufmann Felix:** Logik und Rechtswissenschaft. Grundriss eines Systems der reinen Rechtslehre. Tübingen 1922.
- Kohler Josef:** Lehrbuch der Rechtsphilosophie. 3 Auflage. Berlin 1923.
- Lisser Kurt:** Der Begriff des Rechts bei Kant. Berlin 1922.
- Melezer Kurt:** Entwicklungsgeschichte der Rechtsphilosophie. Wien 1922.
- Moor Julius:** Macht, Recht — Moral. Szeged 1922.
- Stammler Rudolf:** Lehrbuch der Rechtsphilosophie. Berlin 1922.
- Sternberg Kurt:** Staats-Philosophie. Berlin 1923.
- Sternberg Theodor:** Einführung in die Rechtswissenschaft. Berlin 1922.

B. Dział ekonomiczny

I. Teoria ekonomii pol., historia nauki ekonomii, specjalne rozprawy teoretyczne, encyklopedie, podręczniki.

- Engels Fr.** Rozwój socjalizmu od utopji do nauki. Nakład „Książki”, Warszawa 1923, str. 88.
- Grossman Henryk Dr.** Majątek społeczny Królestwa Polskiego. Odbitka z Miesięcznika Statystycznego. Warszawa 1923.
- Grotowski Żeliszaw Dr.** Statyści Polscy początków XIX stulecia. Kraków 1923. Nakładem Księgarni Krzyżanowskiego. Str. 208.
- Assiaux Maurice Prof.** Traité d'economie politique- Tome II: Prix et Revenus. Paris, Giard, un vol in — 8°.

- Blanchard Georges Prof. Cours d'economie politique. 2. edition revue et augmentee. Paris 1922, Pedone, str. IX + 1072,
- Cossa Luigi Prof. Premiers elements d'economie politique. Paris, Giard, un vol. in — 8°.
- Dickinson, Zenas Clark. Economic motives. A study in the psychological foundations of ecomic theory etc. Cambridge, Harvard Univ. Press.
- Lewiński Jan St. Founders of Political Economy. London 1922, King & Son, str. VIII + 173.
- William M. The social interpretation of history. A refutation of the Marxian economic interpretation of history. London, Allen and Unwin, str. 428.
- Bucharin Nicolai. Theorie des historischen Materialismus. Hamburg, Carl Hoym Nachf., 1922, str. IX + 372.
- Röpke Wilhelm. Die Konjunktur. Ein systematischer Versuch als Beitrag zur Morphologie der Verkehrswirtschaft. Jena 1922, G. Fischer, str. IX + 133.
- Sartorius v. Waltershausen August. Einführung in die Volkswirtschaftslehre: Geschichte, Theorie und Politik. Leipzig, Teubner, 1922, str. VIII + 283.
- Schlund Erhard. Die philosophischen Probleme des Kommunismus vornehmlich bei Kant. München, Pfeiffer u. Co., 1922, str. 287.

2. Historia gospodarstwa społecznego.

Dzieje gospodarcze Polski porozbiorowej w zarysie. Dzieło zbiorowe pod kierunkiem St. A. Kempnera. Staraniem i nakładem Banku Handlowego w Warszawie ku upamiętnieniu 50-lecia działalności tego banku. Tom II. Opracowania monograficzne. Warszawa 1922 - 4°, str. 432.

Drugi i ostatni tom „Dziejów gospodarczych Polski porozbiorowej” ma, według słów przedmowy, „tworzyć całość sam w sobie, jakkolwiek jest dopełnieniem tomu pierwszego”. Fakta gospodarcze odtworzone w pierwszym tomie „w historycznej ciągłości i stopniowej kolejności”, zostały w drugim tomie opracowane monograficznie w ugrupowaniu rzeczowym. Nic więc dziwnego, że szereg zagadnień omówionych już w tomie pierwszym, został ponownie opracowany w tomie drugim. Ponieważ jednak współpracownicy przy obu tomach częściowo byli inni, jest rzeczą jasną, iż nie wszystkie fakta, omówionę w tomie pierwszym, ponownie uwzględniono w tomie drugim, który ze swej strony zawiera sporo materiału nieuwzględnionego w tomie pierwszym. Niemniej

jednak tego rodzaju podział całości kształtu gospodarczych dziejów Polski w czasach porozbiorowych na dwie zasadnicze części (tomy) różniące się przede wszystkim odmiennym ugrupowaniem tej samej w zasadzie treści, należy uznać za chybiący i nieuzasadniony.

Tak samo za chybiącą należy uznać wewnętrzną budowę drugiego tomu, jego podział na części, oraz rozdziały, opracowywane przez poszczególnych autorów. Można mieć różne poglądy co do tego, jaka podstawa podziału byłaby tu najwłaściwszą; nie może jednakże ulegać najmniejszej wątpliwości, iż, przyjąwszy pewną podstawę, należy ją konsekwentnie przeprowadzić; w przeciwnym bowiem razie zamiast skoordynowanych względem siebie części, wyczerpujących całość przedmiotu, powstanie konstrukcja zupełnie bałamutna.

W części pierwszej (drugiego tomu) omówione zostały „główne czynniki gospodarstwa narodowego”, „niejako fundamentalne podstawy stosunków ekonomicznych”, a mianowicie: obszar i zaludnienie, ziemia i ludność rolnicza, oraz rozwój i stan warstwy robotniczej”. Po przedstawieniu tych „fundamentów” w dwu następnych częściach omówiono: górnictwo, hutnictwo, przemysł, cukrownictwo, handel, współdzielczość i bilans handlowy. Dlaczego właśnie przy górnictwie, hutnictwie i przemyśle warstwa robotnicza została wyodrębniona i zaliczona do „fundamentów”, podczas gdy ze zakresu gospodarstwa wiejskiego do tej samej kategorii zaliczono nie tylko robotników rolnych, ale całą produkcję i ustrój rolny, tego nam redakcja nie wyjaśniła; wątpimy, czy pomysł ten możnaby było przekonywująco uzasadnić, tak samo jak wyodrębnienie z ogółu przemysłu właśnie cukrownictwa, albo wyodrębnienie z handlu bilansu handlowego. Nie mniejsze wątpliwości nasuwa umieszczenie pobieżnego artykułiku o współdzielczości (między ustępami o handlu i bilansie handlowym), skoro o tem samym jest mowa w innych miejscach omawianej pracy.

Jednym słowem cała kompozycja dzieła, zarówno jeżeli chodzi o podział treści na dwa tomy, jak i podział omawianego tomu na części i rozdziały, należy uznać za niekonsekwentną, nieuzasadnioną, a wskutek tego za zupełnie chybiącą.

Jak w każdym opracowaniu zbiorowym, poszczególne jego części przedstawiają różną wartość. W części I-iej w rozdziale 1 (Adam Zakrzewski: Obszar i zaludnienie Polski) mamy przytoczone w przejrzystych tablicach najważniejsze wyniki spisów ludności przeprowadzonych podczas wojny lub przed wojną w różnych częściach Polski. W zasadzie podawa-

ne są tu ostatnie znane autorowi cyfry, a tylko w niektórych wypadkach w celach porównawczych przytaczane są cyfry dawniejsze w obrębie drugiej połowy 19-go wieku.

W rozdziale drugim (Ziemia i ludność rolnicza) omawia Z. Ludkiewicz zwięźle i przejrzyście produkcję w zakresie gospodarstwa wiejskiego, niektóre sprawy z zakresu ustroju rolnego, główne rozmiary gospodarstw i parcelację, oraz politykę agrarną i pracę społeczną w rolnictwie. Produkcja w obrębie gospodarstwa wiejskiego została znacznie dokładniej opracowaną, aniżeli społeczna jej organizacja, czyli ustrój rolny. Zasadniczo sprawa rozkładu własności ziemskiej została uwzględnioną jedynie ubocznie, a co gorsza w zupełnym pomieszanu z odrębną sprawą gospodarczego podziału ziemi; na str. 88 „większa własność powyżej 100 ha” została zaliczoną do jednej z kategorii gospodarstw wiejskich, a na str. 73 czytamy: „większa własność czyli gospodarstwa powyżej 100 ha”. Z ważniejszych spraw odnoszących się do ustroju rolnego, a pominiętych, zdaniem naszym bez żadnego uzasadnienia, wymienimy: sprawę dzierżawy zarówno wielkiej, jak i drobnej w obrębie wielkiej własności ziemskiej, rozdział różnych kategorii sił roboczych na gospodarstwa, w zależności od ich rozmiarów, oraz wynagrodzenie robotników rolnych. W omawianym artykule został zobrazowany głównie stan przedwojenny i z tego punktu widzenia rozdział ten ściśle wiąże się z rozdziałem o ludności i niektórymi dalszemi.

Rozdział trzeci (Rozwój warstwy robotniczej pod wpływem rozwoju produkcji) rozpada się na trzy części. Pod literą A podaje p. Kempner „wskazania socjologiczne i historyczne”, gdzie w sposób popularny przedstawione zostały poglądy różnych ekonomistów i historyków na okresy w rozwoju gospodarczym, króciutki zarys rozwoju przemysłu, rzemiosł, górnictwa i hutnictwa w Polsce od XI wieku, oraz rozwój organizacji cechowej od czasów starożytnego Rzymu. Wszystko to pozostaje niewątpliwie w pewnym związku z gospodarczemi dziejami Polski w czasach porobiorowych, jak zresztą i wiele więcej rzeczy zupełnie słusznie pominiętych w omawianym artykule; przypuszczamy jednak że na opuszczeniu tego rozdziału wydawnictwo nicby nie straciło.

Pod literą B. przedstawił ks. Wóycicki: *Historię rozwoju warstwy robotniczej w Polsce w czasach nowszych*, mianowicie od XVIII wieku. Artykuł ten należy wprawdzie do tych, które rozbijają wewnętrzną strukturę omawianego tomu, wzięty jednak sam dla siebie, jest niewątpliwie jednym z cenniejszych w omawianej książce. Oparty jest on mianowicie częściowo na aktach z archiwum w Nieświeżu i kapituły

krakowskiej do dziejów manufaktury XVIII wieku, archiwum skarbowego w Warszawie i dawnej Rady Państwa do dziejów fabryk z pierwszej połowy XIX wieku, oraz inspektorów fabrycznych i zarządów górnictwa do dziejów okresu wielkoprzemysłowego.

W części drugiej górnictwo i hutnictwo opracowane zostały przez Mieczysława Bernsteina, przyczem w bardzo szerokiej mierze, zwłaszcza przy górnictwie uwzględniony został rozwój dzisiejszy od czasów prehistorycznych. Natomiast przy opracowaniu przemysłu przez Z. Pietkiewicza i St. Kempnera uwzględniony został prawie wyłącznie stan przedwojenny; jedynie przy cukrownictwie, opracowanym przez Z. Przyrembla uwzględniony został obszernie jego rozwój od 1820 r.

W części trzeciej, poświęconej głównie handlowi, obszerniej uwzględniono jedynie bilans handlowy na podstawie znanych publikacyj Tennenbauma, Biegeleisena i Rosego.

W rozdziałach o przemyśle (jednak poza rozdziałem pióra Przyrembla) niemile uderza przeładowanie faktami, nieraz drobnymi przy zupełnym braku ogólniejszego ujęcia omawianych zagadnień. W pewnej mierze odnosi się to do większości artykułów obu tomów.

Całe to, wielkie co do rozmiarów dzieło wydane zostało staraniem i nakładem Banku Handlowego w Warszawie, który w ten niecodzienny sposób chciał upamiętnić pięćdziesięciolecie swojej działalności. Szkoda, że redakcja w znacznej mierze zmarnowała tę piękną inicjatywę i dała nam tylko zbiór lepiej lub gorzej opracowanych nieskoordynowanych w swym zakresie artykułów odnoszących się do gospodarczej przeszłości Polski w czasach porozbiorowych, a nie jednolite i planowo obmyślane opracowanie naszego rozwoju gospodarczego w latach niewoli.

Jan Rutkowski.

Monumenta Poloniae typographica XV et XVI saeculorum. Volumen I Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum edidit Joannes Ptaśnik. Leopoli. Sumptibus Institutii Ossoliniani MCM XXII. 8° p 178 + 456.

Jest to pierwszy tom na ogromną skalę zakrojonego wydawnictwa poświęconego pomnikom drukarstwa polskiego XV i XVI wieków. W pierwszych trzech tomach mają być opublikowane źródła archiwalne do historii zawodów „złączonych z książką” tj. „drukarstwa, księgarstwa, piapiernictwa i introliigatorstwa, przyczem w dwu pierwszych tomach ma być uwzględniony Kraków, jako główne centrum ówczesnego ruchu wydawniczego, a w trzecim inne miasta polskie. W dalszych tomach ma być pomieszczona naukowa bibliografia dru-

ków XV i XVI w. wydanych na ziemiach polskich, oraz mających ścisły związek z Polską, tom ostatni ma być poświęcony dziejom książki polskiej w epoce odrodzenia, a w osobnym atlasie mają być zebrane reprodukcje ówczesnego pisma drukarskiego, ozdób, sygnatów, drzeworytów itp. O ile plan ten zostanie szczęśliwie doprowadzony do końca, nauka polska słusznie będzie mogła się szczycić wydawnictwem, jednym z najwspanialszych, jakie w tym zakresie wogóle istnieją.

W bardzo obszernym wstępie poprzedzającym materiały źródłowe pomieszczone w tomie I-ym przedstawił prof. Ptaśnik dzieje drukarstwa, księgarstwa, piapiernictwa i kartownictwa krakowskiego w XV i XVI w. Znajdujemy tu przede wszystkim wyczerpujące w granicach możliwości biografie najśłynniejszych ówczesnych drukarzy i ich oficyn. Drukarnictwo jest tu traktowane głównie jako środek szerzenia kultury duchowej; szczególnie dokładnie zostały przedstawione istniejące w tym zakresie bardzo liczne związki Polski z Zachodem. Najważniejsza z punktu widzenia historii gospodarczej sprawa wewnętrznego społeczno-gospodarczego ustroju przedsiębiorstw drukarskich nie została wyodrębniona i osobno opracowana. Przy przedstawianiu jednak dzieł ważniejszych drukarzy, podał autor cały szereg wiadomości szczególnie cennych dla historii gospodarczej.

Historia drukarstwa jest z tego powodu szczególnie ciekawą, iż w tym właśnie dziale przemysłu znacznie wcześniej aniżeli w większości innych działów zjawiają się przedsiębiorstwa kapitalistyczne, na co już dawniej zwracał uwagę Baranowski i co parokrotnie podkreśla autor w omawianym wstępie. Na przełomie XV i XVI w. kapitalistycznie zorganizowanym przedsiębiorstwem była słynna drukarnia Hallera, wielkiego kupca i przedsiębiorcy przemysłowego. Haller był przede wszystkim kupcem winnym, handlował także wołami, a obok tego prowadził różne inne przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. Oprócz drukarni, kierowanej przez osobnego zarządcę, fachowego drukarza, posiadał on największą w Krakowie księgarnię oraz piapiernię pod Krakowem.

Pod koniec drugiej ćwierci XVI wieku na wielką skalę prowadził analogiczne przedsiębiorstwa Marek Szarfenberg największy w Polsce XVI wieku księgarz i nakładca, który posiadał dwie piapiernie, drukarnię, introligatornię i księgarnię.

Tego rodzaju większe zakłady zatrudniały poza właściwymi drukarzami różne siły pomocnicze, mianowicie: kaligrafów, dostarczających pięknych wzorów potrzebnego pisma, które następnie formsznajderzy wyrzynali w drzewie, a giserzy odlewali w odpowiednich formach; minjaturzyści. ry-

townicy w drzewie i miedziorytnicy dostarczali ilustracji, a wybitni nieraz uczeni zajmowali skromne stanowiska korektorów.

Więksi drukarze bywali zazwyczaj jednocześnie nakładcami. Istnieli jednak obok nich osobni kapitaliści-nakładcy, a nawet swojego rodzaju spółki wydawnicze. Takim kapitalistą wydawcą był naprzykład Justus Ludwik Decjusz, znany pisarz historyczny i wydawca różnych dzieł.

W osobnych rozdziałach zostały przedstawione dzieje księgarstwa, piapiernictwa i kartownictwa; w tych dwu ostatnich rozdziałach oparł się autor głównie na niedawno przez siebie ogłoszonej pracy p. t.: „Papiernie w Polsce w XVI wieku” (Rozpr. wydz. hist.-filoz. A. U. 62). Osobno omówiono stosunki narodowościowe, oraz sprawy organizacyjne wspomnianych wyżej zawodów ze szczególnem uwzględnieniem przywilejów wydawniczych.

W części zawierającej materiały źródłowe uwzględniono akta odnoszące się do życia i działalności ludzi współdziałających przy produkowaniu książek w Krakowie, a pochodzące z lat 1406—1600; pominięte zostały bardzo liczne i obszerne inwentarze księgarskie, które mają być pomieszczone w tomie drugim omawianego wydawnictwa. Akta te zostały wyjęte z przygotowanego już do druku obszerniejszego wydawnictwa p. t. *Cracovia artificum saeculi XVI*, które miało być dalszym ciągiem wydanego w 1917 r. przez prof. Ptaśnika zbioru źródeł p. t.: *Cracovia artificum 1300—1500*. To też metoda wydawnicza w obu wypadkach jest identyczna: z ksiąg aktowych przechowywanych w Archiwum aktów dawnych miasta Krakowa, konsystorza książęco-biskupiego w Krakowie, kapituły krakowskiej, miasta Lwowa, ks. Cystersów w Mogile, Metryki koronnej w Warszawie, oraz Biblioteki muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie, uwzględniając źródła już drukowane, opublikowano wszystkie akta odnoszące się do podanych wyżej zawodów; akta te zawierają oczywiście znaczną bardzo liczbę wiadomości o najrozmaitszych innych sprawach odnoszących się do owoczesnych gospodarczych, społecznych i kulturalnych stosunków Krakowa. Z tego też powodu w ten sposób zastosowana metoda selekcji źródeł nasuwa różne wątpliwości z punktu widzenia ogólnej „polityki wydawniczej”, na co już dawniej mieliśmy sposobność zwracać uwagę („Kwartalnik Historyczny” 1917, str. 158—163). Nie ulega jednak wątpliwości iż wszystkim, którzy z jakiegokolwiek punktu widzenia, interesują się „dziejami książki” wydawnictwo prof. Ptaśnika oddawać będzie znakomite usługi.

Jan Rutkowski.

Arnold Stanisław. Wieś polska przed kolonizacją na prawie niemieckim. Dokumenty Historyczne. Warszawa 1923, E. Wende i Spółka, str. 31.

Dąbkowski Przemysław. Bartnictwo w dawnej Polsce. Szkice gospodarczo-prawne- Lwów 1923, str. 41.

Rutkowski Jan Prof. Zarys gospodarczych dziejów Polski w czasach przedrozbiorowych. Poznań 1923. Skład gł. w Księgarni Uniwersyteckiej Fiszer i Majewski w Poznaniu. Str. 272.

Roufi Marcel. Les mines de charbon en France au XVIII siecle, 1744—1791. Etude d'histoire economique et sociale. Paris, Rieder et Cie, 1922, str. LXI + 627.

Mitscherlich Waldemar Prof. Der wirtschaftliche Fortschritt, sein Verlauf und Wesen. Dargestellt an Hand der wirtschaftlichen Entwicklung von der Höhe des Mittelalters bis zur neuesten Zeit. 2-te Aufl. Leipzig 1922, Hirschfeld, str. VIII + 263.

3. Nauka o zaludnieniu, polityka ludnościowa, wychodźstwo.

L'emigration polonaise, son importance et son organisation. Bref resume public par ordre du Gouvernement Polonais á l'occasion de la IV-e Conférence Internationale du Travail 1922. Varsovie 1922.

Schremmer Wilhelm. Die deutsche Besiedelung Schlesiens und der Oberlausitz. Breslau 1922. Priebatsch's Verlag, str. 64.

Volz Wilhelm. Besiedelungskarte von Oberschlesien. Breslau 1922, Marcus, str. 16.

4. Polityka agrarna, rolnictwo, leśnictwo, rybołówstwo etc-

Roczniki Nauk Rolniczych tom IX. rok 1923. I zeszyt za styczeń—luty, stron 193; II zeszyt za marzec—kwiecień, stron 193—442. Redakcja w Poznaniu, Sołacz, ul. Mazowiecka 26. Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa. Wydane nakładem Komitetu Redakcyjnego z zasiłkiem Wydziału Nauki Min. W. R. i O. P. oraz Min. Roln. i D. P. Redaktor naczelny Wiktor Schramm.

W styczniu br. wznowiono wydawnictwo „Roczniki Nauk Rolniczych”, które przez szereg lat wychodziły w Krakowie, jako organ „Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa” i obok publikacyj Akademii Umiejętności stanowiły najpoważniejszy organ reprezentujący dorobek naukowy z tej dziedziny. Pozostawiając dotychczasową formę pisma, zmieniono je jedynie na regularnie wychodzący dwumiesięcznik, oraz objęto poza rolnictwem i nauki leśne i dodano nowe działy: Kronikę i Ruch rolniczo-leśny, oraz obszerny dział referatowy: Przegląd naukowej literatury polskiej i zagranicznej.

. W I i II zeszytce ukazały się następujące prace: Smosarski Władysław: Temperatura i opady w Wielkopolsce podług obserwacji wieloletnich, — Wielgosz Tadeusz: Pomiar drzew na podstawie metody najmniejszych kwadratów, — Górski Marjan i Jankowska W.: Skład chemiczny i mechaniczny dwóch profilów glebowych z Niżu Nadbużańskiego, — Terlikowski Feliks: Szkic profilu glebowego Lachowicze-Łaohwa-Prypeć, — Moczarski Zygmunt: Nowy przyczynnik ustalający stopień zależności między odsetką tłuszczu w mleku a ilością mleka, — Niktewski Bronisław: Wpływ bakterij nitryfikacyjnych na bilans azotowy nawozu stajennego, — Sokołowska Zofja: Przyczynki do znajomości wymiany materji u ptaków, — Pietruszczyński Zygmunt: Wpływ manganu na proces nitryfikacji amoniaku, — Białosuknia W. i Klott C: Badania nad *Bacterium radicola*, — Terlikowski Feliks: Przyczynnik do poznania istoty martwicy glebowej.

Dużą wagę kładzie Redakcja, jak widać z zesztów dotychczasowych na dział referatowy. Świadczy o tem zespół 40 autorów, biorących już dotychczas czynny udział w pracy sprawozdawczej, oraz umieszczenie ogółem 211 starannie dobranych referatów z większych i mniejszych prac, dających możność zorientowania się pracownikom z każdego działu nauk rolniczych, jak postępuje wiedza i jak rozwija się praca u nas i zagranicą. Przegląd literatury podzielono na działy. W zesz. I i II znajdujemy: Z gleboznawstwa 39 referatów, z nawożenia 23, z życia rośliny 17, z uprawy roli i roślin 19, z genetyki 17, z chorób roślin 26, z leśnictwa 2, z hodowli i żywienia zwierząt 26, z medycyny weterynaryjnej 3, z przemysłu rolnego 24, z ekonomii 5, z życia i organizacji nauk rolniczych 11. — Wobec ogromnych trudności w zaznajomieniu się szerszych warstw pracowników a nawet wyższych uczelni w dzisiejszych czasach z literaturą zagraniczną, dział sprawozdawczy R. N R. zaspokaja bardzo ważne potrzeby i staje się niemal nieodzownym dla pracujących naukowo.

Prace pomieszczone w R. N. R. — będące różnorodnej natury, tak jak różnorodne dziedziny ujmując w siebie i wiążąc w syntetyczną całość dzisiejsza wiedza, winne by być szczegółowo, każda z osobna, omówione. Przynosi z nich każda, częstokroć poważny, dorobek do całokształtu nauk, związanych z gospodarką człowieka na ziemi. W czasopiśmie naszym chcemy jedynie zaznaczyć powagę i wartość wydawnictwa R. N. R., pomijając omawianie prac, które zresztą przeważnie z natury swej istoty są przyrodniczymi.

Forma zewnętrzna wydawnictwa przedstawia się bez za-

rzutu i w zupełności dorównywa pierwszorzędnym wydawnictwom przedwojennym zagranicznym.

R.

- Babiński Witold. Niepodzielność drobnych gospodarstw wiejskich na ziemiach Rzeczypospolitej. Rocznik Zakładu Polityki Agrarnej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, zeszyt 2. Warszawa 1923, str. 80.
- Biehler Ryszard Dr. Hodowla lasu. Część ogólna- Warszawa 1922, Trzaska, Ewert i Michalski, str. IX + 402.
- Grabski Władysław. Społeczne gospodarstwo agrarne. Warszawa 1923. str. 458 + IV.
- Kłoska Jan. Zalesianie i zadrzewianie nieużytków. Z 23 rys. Warszawa 1932. Wyd. Min. Rol. i Dóbr Państwowych, str. 46 + 2.
- Konopiński Tadeusz Dr. Hodowla bydła w Szwecji. Poznań 1923. str. 88.
- Księga adresowa obywateli ziemskich Rzeczypospolitej Polskiej. Nakładem Wydawnictw Graficznych Stanisław Lityński. Warszawa 1923. Tom I: Kongresówka i Kresy. Tom II: Wielkopolska i Pomorze.
- Ludkiewicz Zdzisław Prof. Rozmieszczenie własności • ziemskiej i gospodarstw wiejskich w Polsce. Rocznik Zakładu Polityki Agrarnej Szkoły Gł. Gospodarstwa Wiejskiego, zeszyt 1. Warszawa 1923, str. 104.
- Manthey Stanisław. Książka adresowa gospodarstw rolnych ponad 50 hektarów wojew. Pomorskiego. Toruń 1923. Nakładem Pomorskiej Izby Rolniczej.
- Mering A. Zarys techniki suszenia i konserwowania warzyw. Warszawa 1922. Nakładem Gebethnera i Wolffa, str. 132 z 48 rycinami.
- Miklaszewski Sławomir. Powstawanie i kształtowanie się gleby. Warszawa 1922. Nakł. księgarni Rolniczej, str. 175-
- Pawlik St. Prof. Dzierżawa i umowa dzierżawna z dołączeniem wzorów kontraktów dzierżawy dóbr, folwarków, ogrodów, zakładów przemysłowych, rolniczych i leśnych. „Praktyczna Encyklopedia Gospodarstwa Wiejskiego”, Nr. 39—40. Warszawa 1922.
- Sagawe Dr. Besitzgröße und Produktionssteigerung in der Landwirtschaft. Mitteilungen der D. Land. Ges. Berlin 1923, str. 29.
- Stryk Gustaw. Das Agrargesetz in Lityland (Lettland und Estland). Dorpat, Krüger, 1922, sr. 65.

5. Górnictwo, przemysł, rzemiosło.

Spółki Akcyjne w Polsce. Rocznik drugi 1922-23. Pod redakcją Romana Urbana i Dr. Bronisława Wietrzychowskiego. Poznań 1923. Wydawnictwo Tow. Akc. Par (Polska Agencja Reklamy w Poznaniu. Str. LXX + 372 + 56.

Publikacja powyższa ma znaczenie w pierwszej linii praktyczne, ma być informatorem o spółkach akcyjnych całej Rzeczypospolitej Polskiej. Rocznik drugi stanowi znaczny postęp w stosunku do pierwszego. Uwzględnia dotychczas pominięte towarzystwa akcyjne Wileńszczyzny, polskiego Górnego Śląska i w. miasta Gdańska, ponadto rozszerza zakres dotychczasowych informacji, podając kurs giełdowy akcji przy każdej spółce, której akcje notowane są na giełdach polskich.

W szczególności wykazane są przy każdej spółce następujące dane: 1) siedziba, 2) oddziały, 3) rok założenia, 4) cel, 5) kapitał akcyjny, 6) ostatni bilans roczny, 7) dywidendy za ostatnie trzechlecie, 8) kurs giełdowy akcji w r. 1922, 9) ilość zatrudnionych pracowników, 10) nazwiska członków Rady Nadzorczej, 11) nazwiska członków Zarządu.

Bogactwo treści umożliwia również naukowe wykorzystanie opublikowanego materiału i daje w każdym razie należyty pogląd na ogromny rozrost spółnictwa akcyjnego od czasu powstania państwa polskiego. Układ dzieła jest zupełnie odpowiedni (spis spółek alfabetyczny, według miejscowości i wreszcie szczegółowy opis towarzystw według branż), wykaz spółek kompletny i tak redaktorom jak i wydawcom należy się uznanie za ogromny trud i koszt połączony ze zbieraniem tego rodzaju materiałów.

N.

Anczyc Stanisław. Żelazo. Warszawa 1923. Gebethner i Wolff.

Chrzanowski Wiesław inż. Turbiny parowe. Warszawa 1923, str. 160.

Jackowski Aleksander. Przewodnik przemysłowy i handlowy Polski. Biblioteka Gospodarcza Polski, tom 1. Wydawnictwo Hoesicka, Warszawa 1923.

Kwiatkowski E. inż. Zagadnienie przemysłu chemicznego na tle wielkiej wojny. Warszawa—Lwów 1923. Nakładem Chem-Instytutu Badawczego.

Taylor W. Frederic. Zasady organizacji naukowej zakładów przemysłowych. Przeł. H. Mierzejewski. Wyd. 2-gie. Warszawa 1922. Wydawnictwo „Ligi pracy” Str. 73.

6- Handel i komunikacje.

Ihnatowicz Z. Organizacja targowisk zwierzęcych w związku z notowaniem cen zwierząt gospodarskich. Odbitka z „Ziemianina”, str. 83. Poznań 1922.

W zwięzły sposób przedstawił autor różne urządzenia targowisk zwierzęcych zagranicą i u nas, dał ogólny pogląd na prawodawstwo w zakresie handlu zwierzętami gospodarskimi, słusznie podniósł doniosłość notowania cen zwierząt

różnych na targach, które tak wielką rolę odegrało zagranicą przy normowaniu cen na wszelkiego rodzaju gatunki zwierząt i ich odpadki. — Targowisk odpowiednio urządzonych mamy w Polsce stosunkowo niewiele, jakkolwiek ilość ich jest stosunkowo bardzo wielka, co autor z naciskiem akcentuje, radząc słusznie ilość ich do minimum zredukować. Do notowania cen zaleca autor powoływać przede wszystkim wytwórców i spożywców. Byłoby najwłaściwszym, aby społeczeństwo samo zorganizowało odpowiednią instytucję, niestety Rząd utrudnił sprawę przez nieodpowiednio ujętą organizację giełdy, ustawą wydaną w styczniu 1921 r. (Dz. Ust. L. 13 poz. 71). Rozporządzenie do tej ustawy wydane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Skarbu dnia 17. 8. 1921 r. (Dz. Ust. L. 78 poz. 540), nie różniczkuje członków na grupy, a więc wobec większej ruchliwości żywności kupieckiego, który składa się głównie z żydów, rolnicy i konsumenci zostają zmajoryzowani. Biorąc powyższy szczegół pod uwagę, podaje autor myśl o ewtl. wprowadzeniu w organizacji obrotu zwierzętami i mięsem zmian w duchu poczynionych w organizacji giełdy zbożowej w Warszawie. W każdym razie praca powyższa nadaje się do szerszej dyskusji i znajdzie napewno uwzględnienie przy pracach kodyfikacyjnych nad ustawą weterynaryjną, która od dłuższego czasu jest opracowywana.

Dr. T. Konopiński.

Dobrzycki Bogusław inż. Rys historyczny przejęcia polskich kolei na Górnym Śląsku. Poznań 1923, Polskie Tow. księgarni kolejowych „Ruch”, str. 70.

Jabłowski Kazimierz. Domy towarowe i ich organizacja. Nakładem Polskiej Składnicy Pomocy Szkolnych. Warszawa 1923.

Lulek Tomasz Dr. Teoretyczne podstawy księgowości kupieckiej. Warszawa—Kraków. Nakładem księgarni Czerneckiego, str. 113.

Niektóre zagadnienia gospodarki kolejowej. (Odczyt inż. Stolcmana, replika S. Kadera i replika inż. Stolcmana). Wilno 1922. Nakład Dyrekcji Wileńskiej P. K. P., str. 114.

Mahlberg Walter Prof. Bilanztechnik und Bewertung bei schwankender Währung. Leipzig, Glöckner, 1922, str. VIII + 180.

Muss Karl Dr. Preispolitik und Preiskalkulation unter den Einwirkungen der Geldentwertung. Jena, Fischer, 1923, str. 60.

7. Skarbowość.

Vakil C N. Our Fiscal Policy (Nasza polityka skarbową). Bombay 1922.

Wśród wielu ofiar imperjalizmu wielkobrytańskiego, Indje, obok Irlandji, poczesne zajmują miejsce. Dość wymienić

dzieje Wschodniej Kompanji Indyjskiej. Ale i po zniesieniu, tej Kompanii polityka skarbową Indji w 19 w. podporządkowana była interesom metropolii. Polityka fiskalna w Indjach nie była orędziem rozwoju pierwiastków gospodarczych tego kraju, ale środkiem zdobywania niezbędnych funduszy kolonizacyjnych, oraz narzędziem skierowanym do utrzymania naturalnego stanu gospodarstwa w tym kraju. Do tego celu służyły cła różniczkowe, faworyzujące wyroby wielkobrytańskie, cła wyrównawcze na wyroby indyjskie, cła wywozowe na surowce i materiały spożywcze. Kiedy interes gospodarczy Indji domagał się wolnego eksportu surowców i materiałów spożywczych, a protekcyjnych cel na fabrykaty i półfabrykaty — rząd kolonialny przeciwnie śrubował cła wywozowe, a cła na wyroby gotowe trzymał na niskim poziomie, dlatego, aby ułatwić zbyt wyrobom wielkobrytyjskim i nie pozwolić przemysłowi indyjskiemu się rozwijać. Z czasem jednak, pod wpływem ciągłej opozycji, czynnej i biernej, ustosunkowanie sił politycznych zmieniło się na korzyść Indji, które uzyskały nareszcie głos dominujący na kształtowanie się własnej polityki skarbowej.

Historie polityki fiskalnej od 1861 do 1920 opisuje p. Vakil w podanej wyżej pracy w sposób spokojny i przedmiotowy, co zasługuje na specjalne podkreślenie. Praca ta powstała w Londynie, dokąd autor jej wysłany był przez uniwersytet w Bombay, aby na miejscu zapoznać się z materiałem dowodowym całej sprawy. Książka wydana jest nakładem tegoż uniwersytetu.

Aczkolwiek materiał, którym się autor posiłkował, nie zawiera nic nowego — to układ jego oraz oświetlenie faktów jest ciekawe i pouczające.

Autor dzieli wykład swój na cztery okresy: pierwszy od 1861 do 1874; drugi od 1875 do 1898; trzeci od 1899 do 1913 i czwarty od 1914 do 1921 r.

Do 1861 r. Indje nie posiadały jednolitej polityki fiskalnej. Każda prowincja posiadała swe własne cła i pobory. Ogólna taryfa wprowadzona została ustawą w r. 1859. Taryfa ta wprowadzała wyższe cła na wyroby włókiennicze (ze względu na potrzeby skarbowe) i wywołała tym burzę protestu kupiectwa angielskiego w Indjach. Cła tę niebawem zostały zredukowane, a wzamian podniesiono cła na sól i salpetrę, które i tak miały bardzo utrudniony zbyt zagranicą i których wywóz został wskutek tego zmniejszony. Drugi okres charakteryzuje walka Manchesteru z rządem kolonialnym o zaprowadzenie wolnego handlu w Indjach. Pierwszym rezultatem tej walki była nowa waluacja stawek celnych przywozowych na

korzyść wyrobów manchesterskich, na której atoli skarb indyjski stracił znaczną część dochodu. W 1877 r. Izba Gmin angielska żąda wprowadzenia wolnego handlu do Indji na wyroby bawełniane — co też po długiej walce zostało uskutecznione. Atoli na korzyść Indji działał czas i okoliczności. Po 12 latach deficyt ciągły skarbu zmusił nareszcie rząd kolonialny do zmiany frontu na korzyść ceł przywozowych. W 1894 wprowadzone zostały znowu cła importowe, choć początkowo wyroby manchesterskie miały być wolne od cła. Jednakże cła były wtedy taką potrzebą skarbową, że w drodze kompromisowej zgodzono się na bardzo niskie cła (3 i pół procent) od wyrobów bawełnianych przy równoczesnym wprowadzeniu akcyzy wyrównawczej na wyroby bawełniane indyjskie w tej samej wysokości co cło. Chodziło o uniemożliwienie konkurencji wyrobów indyjskich z manchesterskimi na rynku indyjskim, chociaż konkurencja ta wogóle była niemożliwa.

Lata od 1899 do 1903, charakteryzuje walka o wprowadzenie i utrzymanie ceł wyrównawczych na cukier buraczany od r. 1890 importowany en masse do Indji. Kiedy w 1897 r. Stany Zjednoczone wprowadziły u siebie cła wyrównawcze na cukier korzystający z premij wywozowych, rynek indyjski literalnie został zalany cukrem buraczanym i przemysł cukrowy indyjski został w dużym stopniu zrujnowany. Pod płaszczykiem wolnego handlu, rząd angielski wzbraniał się długo z wprowadzeniem ceł wyrównawczych, aż w końcu musiał ustąpić i w r. 1899 cła takie wprowadził.

Ciekawe jest także stanowisko byłego rządu kolonialnego do systemu celnego preferencyjnego w Indiach. Jak wiadomo od 1887 r. zaczął się ruch agitacyjny wśród kolonii samorządnych Wielkiej Brytanji na korzyść ceł, preferencyjnych w obrębie Imperjum. Powoli wszystkie te kolonie wprowadziły cła preferencyjne na korzyść metropolii i pozostałych kolonij. W 1902 r. Konferencja Imperialna żądała, aby wszystkie kolonie wprowadziły cła preferencyjne dla członków Imperium. Opinia indyjska była na korzyść wprowadzenia ceł ochronnych i stosowania ulg preferencyjnych w obrębie Imperjum. Atoli rząd kolonialny, broniący zasad wolnego handlu, był przeciwnego zdania. Preferencyjne cła zostały wprowadzone do taryfy celnej metropolji w r. 1919, co dopiero ułatwiło Indiom wprowadzenie ich także u siebie. Zresztą dziś, jak to już zaznaczyłem, kiedy Indie zostały niejako zrównane w prawach z innymi samorządnymi koloniami, mają wolniejszą rękę w sprawach fiskalnych.

Pod wpływem wojny i potrzeb skarbowych, rząd kolonialny zmuszony był podnieść ogólną stawkę ceł przywozo-

wych z 5% do $7\frac{1}{2}\%$ w 1916 r., a 1917 r. cło na wyroby bawełniane zostało podniesione do $4\frac{1}{2}\%$; w 1919 r. cło wywozowe na skóry wzrosło do 15% w celu podniesienia przemysłu garbarskiego. Od kiedy Indie uzyskały głos dominujący w sprawach fiskalnych, polityka skarbową zamieniła się w narzędzie protekcyjne. W 1921 r. cło przywozowe zostaje podniesione do 11 %, włączając w to i wyroby bawełniane, cło na maszyny tekstylne niżono do $2\frac{1}{2}\%$. natomiast artykuły zbytlowe zostały oclone do wysokości 20%, a cukier — 15%.

Tę zmianę frontu w polityce skarbowej Indie zawdzięczają bezsprzecznie wielkim usiłowaniom byłego Ministra dla Kolonii — Edwina Montagu.

Autor nasz wyprowadza następujące wnioski z badań swych:

1. Polityka fiskalna rządu kolonialnego była pod wpływem interesów nie Indji, ale pod wpływem głosów wyborczych Lancashire'u.

2. Rząd ten, aby się przypodobać tym czynnikom, wprowadza do Indji, wbrew ich woli i interesom, wolny handel, skazuje tym samym Indje na pozostanie krajem rolniczym i dostawcą surowców do W. Brytanji.

Nas Polaków ewolucja Indji i ich los bardzo żywo obchodzą. Interesy nasze są wspólne i nawiązanie bliższych i bezpośrednich stosunków wzajemnych byłoby nie tylko wskazane, pożądane i korzystne — ale jest niezbędne dla dalszego rozwoju obydwóch krajów. Jesteśmy wielkim rynkiem zbytu dla wyrobów indyjskich, a moglibyśmy nim być w dwój i trójnasób, gdybyśmy nawiązali stosunki bezpośrednie. Prócz herbaty, juty, indygo, ryżu, garbników, mogliśmy wprost stamtąd sprowadzać skóry, bawełnę i wiele, wiele innych produktów. Wzamian moglibyśmy wysyłać do Indji wielką ilość naszych produktów gotowych, głównie włóknistych, które znalazłyby tam chętnych nabywców.

Dr. S. Janicki (Londyn).

Krzyżanowski Adam. Nauka skarbowości. Poznań, Fiszer i Majewski, 1923, str. VIII + 448.

Sprawozdanie Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej za rok 1922. Warszawa 1923, str. 28 + 33 załączników.

Statkiewicz Edmund. Finanse wojenne. Warszawa 1923. Polska składnica pomocy szkolnych.

Conférence Internationale Financière de Bruxelles 1920. Genève 1922, str. 107 + 81 i tablice.

- Nogaro B. Reparations, dettes interalliees et restauration monetaire Paris, Presses universit. de France.
- Petiot L. Proiet dimpót global et progressif sur le revenu, applicable aux budgets de l'Etat, des communes et des departements. Paris, Giard, tin vol. in — 8°.
- Robinson M. E. Public finance. Introduction by J. M. Keynes. London, Nisbet, str. 169.
- Hausmann Fritz Dr. Wandlungen des Steuerrechts im Zeichen der Geldentwertung. Mannheim, Bensheimer, 1922, str. 67.

8. Polityka socjalna, sprawa mieszkaniowa, kobieca etc

- Kruszewski St. i Zdziarski M. Życie robotnicze w Polsce 1913—1921- Warszawa 1923. Spółdzielnia księgarska „Książka”.
- Rozwój ustawodawstwa pracy po wojnie światowej- Warszawa 1922. Nakładem Minist. Pracy i Opieki Społecznej.

Guyot Gabriel- La loi des huit heures en France et ses consequences economiques. Paris 1922, vie universitaire, Str. 103.

- Lawrence, Pethick. Unemployment. New York, Oxford Univ. Press., 1922, str. 64.
- Watkins, Gordon S. An introduction to the study of labor problems. New York, Growell, str. 15 + 664.

Arndt Paul Prof. Die wirtschaftliche und soziale Bedeutung der Heimarbeit. Jena 1922, G. Fischer, str. VI + 38.

Bötchtr Hans Dr- Zur revolutionären Gewerkschaftsbewegung in Amerika, Deutschland 'und England. Eine vergleichende Betrachtung; Jena 1922, G. Fischer, str. X + 348.

Heydorn Wilhelm. Der Marksturz und die Arbeiterfrage. Hamburg, Thutomaro, 1922, str. 75.

9. Zagadnienia kredytowe, walutowe, bankowe i ubezpieczenia.

Grabowski Edward. Ubezpieczenia Społeczne w państwach współczesnych. Wydanie drugie, przerobione i uzupełnione. Warszawa, stron 285.

Autor zapoznaje czytelnika z historją i ustrojem ubezpieczeń społecznych w państwach współczesnych. Wprowadzie odnośna literatura niemiecka (np. Zacher: Die Arbeiterversicherung im Auslande) daje możność wtajemniczenia się w ten nader trudny i rozbieżny dział ustawodawstwa społecznego, jednakże z wielkiem zadowoleniem społeczeństwo polskie przyjmie z rąk autora dzieło polskie, które w sposób wyczer-

pujący przedstawia całokształt polityki społeczno-ubezpieczeniowej i obecnego położenia rzeczy nie tylko w państwach europejskich, lecz także w Ameryce i koloniach angielskich.

Porównując ubezpieczenia społeczne różnych państw na tle ich struktury i objętości świadczeń, autor daje wyraz swym własnym poglądom z punktu widzenia nowoczesnej ideologii socjalnej.

Stosunkowo mały dział poświęca autor ubezpieczeniom społecznym w Polsce. Ogranicza się do wyświetlenia ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby i mówi o projektach Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej co do ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, nie wspomina jednakże o zorganizowaniu ubezpieczeń społecznych w Województwach poznańskim i pomorskim, gdzie z powodu odczepienia się od zakładów ubezpieczeniowych w Niemczech musiano dokonać znacznych zmian w ustroju. Szkoda, że autor dla skompletowania swej pracy nie poświęcił tej sprawie szczególnej uwagi, na którą niewątpliwie zasługiwała.

Dzieło Edwarda Grabowskiego, któremu autor z fachową znajomością rzeczy poświęcił ogrom pracy i czasu, zasługuje na studium kół zainteresowanych.

K. B.

"Rocznik drugi Syndykatu przekazowego Banków Polskich 1922 r. Warszawa 1923.

D a m i a n Constantin. Les banques populaires en Roumanie Orleans, Pigelet et Cie, 1922, str. 112.

Y v v e s - O u y o t . Les problemes de la deflation- Paris, Alcan, un vol. in —160.

H i r s t Francis. The paper moneys of Europe; their moral and economic significance. Boston, Houghton Mifflin, str. 47.

T o u c k e r , Donald S. The evolution of people's banks. New York, Longmans, 1922, str. 272.

G a e r t n e r Friedrich Dr. Vom Gelde und der Geldentwertung. München 1922. Drei Masken-Vrelag. Str. 169.

H u e c k Alfred. Vorzugsaktien mit mehrfachem Stimmrecht. Mannheim 1922, Bensheimer, str. 83.

K i r m a i e r Karl. Die Quantitätstheorie. Eine Untersuchung über den ursächlichen Zusammenhang zwischen Geldmenge und Geldwert. Jena, Fischer, 1922, str. VIII + 90.

K o c h e l Otto Ernst Dr. Denkschrift an die Reichsregierung über die dringende Notwendigkeit einer baldigen und planmässigen Zwangsliquidation

tion der deutschen Papiermark im Mindestverhältnis von 1000 Papiermark = 1 Goldmark mit Entwurf zu einem Sanierungsprogramm zur Rettung der deutschen Volkswirtschaft. Leipzig, Fischer, 1922, str. 272.

10. Spółdzielczość.

Dąbrowski Saturnin. Gospodarka finansowa stowarzyszeń spożywców. Warszawa 1923.

Sprawozdanie Związku Stowarzyszeń Spożywczych i statystyka Stowarzyszeń Związkowych za r. 1921. Nakładem Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych. Warszawa 1923, str. 227.

Stefczyk Franciszek Dr. Rola spółdzielczości w przemysłowaniu rolnictwa. Wydawnictwo Związku Rewizyjnego polskich spółdzielni rolniczych. Warszawa 1923, str. 28.

Serwy Victor. La Georgie Cooperative sous regime belcheviste. Bruksella 1922, str. 58.

Annuaire de la Cooperation. Rocznik Federacji Narodowej Kooperatyw Spożywców we Francji za rok 1922, str. 240.

11. Statystyka.

Statistique des stations centrales de distribution d'energie electrique-Paris, Lahure.

Porsig Curt. Die Statistik im Industriebetrieb. Stuttgart, Muthsche Verlagsbuchhandlung, 1923, str. 47.

Spectator. Wirtschafts-Statistisches Handbuch für Sowjetrussland. Berlin 1922, E. Laub, str. 151.

Statistik der Güterbewegung auf deutschen Eisenbahnen nach Verkehrsbezirken geordnet- Jahr 1920. Hrsg. v. Statistischen Reichsamt. Berlin. Heymann, 1922, str. 417.

Statistik der 1918—1922 an der Berner Börse bezahlten tiefsten und höchsten Kurse. Zusammengestellt von der Schweizerischen Volksbank, Bern 1923.

12. Varia.

Bujak, Pazdro, Próchnicki i Sobiński. Polska Współczesna. Nakładem Jakubowskiego. Lwów 1923, str. 360.

Jackowski Al. Życie gospodarcze Polski. Biblioteka podręczna obywatela polskiego. Warszawa 1922. Nakładem księg. Perzyński, Niklewicz i S-ka, str. 96.

Kader Stefan. Imperium Lenina. Studjum ekonomiczno-polityczne. Wilno 1923, str. 96.

Kwieciński Karol Dr. Krajoznawstwo ze szczególnem uwzględnieniem Małopolski. Lwów, księgarnia Naukowa, str. 108 i ilustracje.

R a m s a y B. Carlson. Likwidacja pokoju wersalskiego. Przekład z angielskiego. Nakł. „Książki”, Warszawa 1923, Str. 60.

S t u d n i c k i Władysław. Ziemia Wileńska. Wilno 1923. Nakładem L-Chomińskiego- Str. 68.

P o d o r Franz. Osteuropäisches Jahrbuch 1922. Erster Jahrgang. Budapest 1922. Str. 276 i mapy.